Cena pojedyńczego numeru 10 gr.

Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10–12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 12 | **Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub,** sobota dnia 27 stycznia 1934 r. | Rok XIII.

Ceny soli i zapałek
zostaną zniżone

Preliminarz budżetu na najbliższy rok gospodarczy 1934/35 przewiduje wpłatę do Skarbu Państwa ze strony monopoli w sumie około 645.500.000 zł. Już ta jedna liczba dowodzi, jak ważną rolę grają monopole w naszej gospodarce państwowej. Dochody z nich stanowią w naszym budżecie największą pozycję po stronie wpływów do Skarbu Państwa i wynoszą od szeregu lat około 30% ogółu dochodów państwowych. (W r. 1932/33 np. 31.22%).

Równie doniosłą jest rola monopoli w życiu gospodarczem kraju. Monopole te są aparatem, w którym pracuje ponad 2.000 urzędników i do 14.000 pracowników fizycznych. Przez monopole przelewają się miljardy złotych rocznie, współpracują one ze 150.000 przedsiębiorstw handlowych. Są warsztatem produkcji i sprzedaży wyrobów tak podstawowych, jak sól i zapałki, tak ważnych, jak spirytus produkowany na cele przemysłowe, tak rozpowszechnionych, jak tytoń.

Kryzys gospodarczy odbija się ujemnie na dochodach monopoli. Mimo, że odpada tu moment konkurencji, gdyż monopole mają wyłączne prawo produkcji i sprzedaży; powszechne zubożenie ludności zmniejsza zbyt wyrobów monopolowych. Dość wspomnieć dla przykładu, że np. konsumcja soli wynosiła w r. 1928 — 9,9 kg. na jednego mieszkańca, w r. 1932 już tylko 8,8 kg. W niektórych działach ten spadek konsumcji został zahamowany przez odpowiednią politykę cen. Obniżka cen na spirytus i tytoń wywołała nawet zwyżkę konsumcji spirytusu i tańszych gatunków tytoniu.

Świadczy to o tem, że należy iść dalej w wytkniętym już kierunku i przystosowywać ceny wyrobów monopolowych do sytuacji finansowej społeczeństwa. Po spirytusie i tytoniu kolej na sól i zapałki.

Jak wynika z niedawnych debat w sejmowej komisji budżetowej i ze złożonych tam oświadczeń rządu, sprawa ta bliska już jest realizacji. Gdy chodzi o zapałki, zagadnienie to jest o tyle trudniejsze do rozwiązania, że wchodzi tu w grę nietylko rząd, ale i spółka eksploatująca monopol zapałczany. Ale i dzisiejsi dzierżawcy tego monopolu dochodzą wreszcie do przekonania, że dotychczasowa ich polityka sztywnych i wygórowanych cen na zapałki oddziaływa ujemnie na ich własne przedewszystkiem interesy.

Konsumcja zapałek spada niewstrzymanie. W r. 1932 spadek ten w porównaniu z r. 1931 wynosił 11,15% i postępuje dalej. Ograniczenie zakupu zapałek dochodzi do niebywałych rozmiarów. Szerzy się nagminnie używanie zapalniczek, nielegalnie importowanych i sprzedawanych. Ludność wiejska w uboższych województwach wschodnich powraca do hubki i krzesiwa lub też dzieli każdą zapałkę na dwie części. Te fakty dające w rezultacie znaczny spadek konsumcji zapałek, przełamały wreszcie upór spółki dzierżawiącej monopol, to też wszczęła ona pertraktacje z Ministerstwem Skarbu o wypuszczenie specjalnego gatunku zapałek tańszych. Najbliższe już tygodnie winny przynieść pozytywne rozwiązanie tej sprawy.

Ważniejszą bezsprzecznie jest sprawa obniżenia ceny soli, tego podstawowego produktu, niezbędnego w najbiedniejszem nawet gospodarstwie. Zubożała wieś oszczędza i na tym wydatku. Równolegle ze spadkiem konsumcji soli jadalnej wzmaga się pokup na sól bydlęcą, używaną przez szerokie rzesze biedoty wiejskiej przy przyrządzaniu strawy ku największej szkodzie dla zdrowia i higjeny społecznej. Bezsilne są, wobec tego nagminne zjawiska, próby administracyjnych utrudnień, wymagających od nabywcy soli bydlęcej odpowiednich zaświadczeń o posiadaniu bydła lub nierogacizny. Jedynem wyjściem być tu może obniżka ceny soli jadalnej.

To też obniżka ta jest rzeczą niedalekiej przyszłości. Połączona ona musi być jednak z odpowiednią reorganizacją monopolu solnego, by obniżka cen nie odbiła się ujemnie na dochodach Skarbu Państwa. Reorganizacja może wyrazić się przedewszystkiem w zamknięciu tych salin i warzelni, w których produkcja względnie wydobycie soli jest zbyt drogie z powodu przestarzałych i prymitywnych ich urządzeń. Interesy lokalne ustąpić tu muszą dobru całości. Uzyskane tą drogą oszczędności zezwolą na obniżenie ceny soli, spełnią postulat szerokich warstw, przedewszystkiem ludności wiejskiej.

Wieś pozbawiona niemal gotówki odczuje obniżkę cen na zapałki i sól jako prawdziwą ulgę. Rolnik nasz jest również zainteresowany bezpośrednio w monopolu tytoniowym, który opiekuje się krajową produkcją tytoni, oraz w monopolu spirytusowym, bo z nim łączy się nierozerwalnie rozwój gorzelnictwa. Od innych monopoli oczekuje obniżki cen i przystosowanie ich do dzisiejszej sytuacji wsi.

Męczennik mówi
Wstrząsające opowiadanie ks. biskupa Sloskana o katuszach w Bolszewji

W organie katolickim „Basieler Nachrichten" ukazał się odczyt wygłoszony w Rzymie przez Biskupa Sloskana, który, jak wiadomo w zeszłym roku został zwolniony z więzienia sowieckiego, wzamian za komunistę łotewskiego.

Dotychczas biskup Sloskan nie zgadzał się na publiczne oskarżenie władzy sowieckiej — zgodnie z życzeniem Watykanu, łudzącego się nadzieją uwolnienia znajdujących się we więzieniach sowieckich 20 biskupów katolickich i 185 duchownych.

W Petersburgu — opowiada biskup Sloskan — *życie duchownego jest pasmem lęku i udręki.* Agenci G. P. U. śledzili każdy mój krok, każde kazanie z ambony było kontrolowane przez agentów, którzy w swoich raportach przeważnie dodawali od siebie to, czego w kazaniu nie było.

Zapoczątkowano nawet system *jawnej prowokacji.* Niejednokrotnie nasyłano na mnie agentów, którzy starali się wywołać ze mnie opinję o władzy sowieckiej, o Polsce i kresach tego państwa. Nic więc dziwnego, że liczne jednostki z pośród duchowieństwa, nie wytrzymując podobnego napięcia nerwowego, tracą równowagę duchową. System G. P. U. zupełnie jawnie zmierza do fizycznego i duchowego wyniszczenia duchowieństwa.

Jednej ciemnej nocy aresztowano mnie, oskarżono o przeciwdziałanie władzy sowieckiej i wywieziono do Moskwy.

Nie będę opisywał mojego przerażenia na widok sowieckiego „zacisza" na Łubiance. Wszystko to i bezemnie dobrze jest wszystkim znane. Mnie zamknięto do pojedyńczej celi. Śmiertelnie znużony odmówiłem modlitwę i ległem spać. Nie zdążyłem zasnąć, kiedy ktoś cicho odemknął drzwi i w ciemności grobowym głosem zadał mi kilka pytań. A następnego dnia w celi mojej przeprowadzono rewizję, podczas której znaleziono dokumenty *rzekomo mnie kompromitujące, jako szpiega.*

Odrazu stało się dla mnie jasnem, że „dokumenty" te były podrzucone do celi w nocy.

Nim mnie odwieziono na Łubiankę, uległem pięciokrotnej rewizji, a jednak niczego kompromitującego przy mnie nie znaleziono.

Długo ciągnęło się śledztwo, o którego metodach dobrze znanych opinji powszechnej nie będę się rozpowiadał. W końcu przecież osądzono mnie. Wyrok brzmiał: *dziesięć lat katorgi.*

W przeciągu 5 lat mojego uwięzienia przeszedłem przez *siedemnaście więzień.* Muszę przyznać, że w niektórych z nich stosunki wyróżniały się pewnem przyjaznem nastawieniem do więźniai, lecz wszędzie dawały się nam we znaki: *pchły i wszy.*

W zimie, przy silnym mrozie i niskiej temperaturze w celi, wpuszczano tam rozgrzane powietrze, od którego formalnie dusiłem się. Jest to system, który stosuje G. P. U. w tych wypadkach, kiedy niepodobna odrazu rozstrzelać więźnia, zwłaszcza, gdy chodzi o duchownego narodowości nierosyjskiej. W taki sposób niszczy się jego zdrowie i unicestwia się.

Trzy lata katorgi na *Sołówkach i w Syberji, półroczne cięcie lasu, od rana do późnego wieczora, mróz przenikający poprzez dziurawe obuwie,* poderwały w końcu moje zdrowie tak, że bardzo często stosowano do mnie „dyscyplinarki" za rzekomy opór i złą wolę.

Wydawało mi się często, że wybiła już ostatnia godzina mego ziemskiego bytowania... Nagle, zostałem wywieziony do Petersburga. I zmieniło się wszystko, a przedewszystkiem zaczęto mnie dobrze karmić. Myślałem, że to t. zw. „trapezapałacza", który zawsze dają osądzonym na śmierć. Liczyłem dnie... i wreszcie powieźli mnie na Grochową do G. P. U. Byłem przekonany, że jadę na rozstrzelanie.

Jakież było moje zdziwienie, *rozczarowanie miłe i silne wzruszenie, kiedy po przyjacielsku, lecz z szacunkiem przystąpił do mnie jakiś pan i rzekł po łotewsku: „Przynoszę panu błogosławieństwo Ojca św. Nie wierzyłem uszom.* Był to, jak się okazało konsul łotewski. Na odchodnem jeszcze dodał: *„Wolny pan, dziś jeszcze odjeżdżamy do Łotwy. Łzy ciurkiem ciekły mi po twarzy.*

W PIŃSZCZYŹNIE LISTA NR. 1 ZDOBYŁA WSZYSTKIE MANDATY DO RAD GROMADZKICH.

Pińsk. Dnia 24 bm. zakończyły się wybory do rad gminnych w powiecie pińskim. Zainteresowanie wyborami było duże. Frekwencja dochodziła do 85% Wszystkie mandaty w liczbie 242 zdobyła lista nr. 1.

—:oOo:—

ZNOWU TRZSIENIE ZIEMI.

Szanghaj. W prowincji Szan-Si oraz prowincji Su-Jan dało się odczuć szereg wstrząsów podziemnych. W okręgu Wu-Jan, w południowej części Su-Jan trzęsienie ziemi spowodowało poważne straty. Wiele budynków uległo zniszczeniu, pozatem szereg ludności cywilnej, oraz żołnierzy znalazło śmierć pod gruzami.

—:o:—

NOWI MILJONERZY W POLSCE.

Częstochowa. Na wieść o tem, że główna wygrana jednego miljona złotych padła w miejscowej kolekturze Wekslera, liczne rzesze publiczności od wczesnego rana zaczęły się gromadzić przed kolekturą. Szczęśliwy los znajdował się w posiadaniu czterech osób: nieźle sytuowanego biuralisty prywatnego z trojgiem dzieci, ubogiego reemigranta z Palestyny i handlarza owoców, który dowiedziawszy się o wygranej, omal nie oszalał ze szczęścia i rozdał owoce zadarmo.

Radjoprogram

NIEDZIELA, 28. 1. 1934.

9,00 Audycja poranna. 10,00 Transmisja nabożeństwa z Poznania. 11.40 Odczyt misyjny pt. „Polskie siostry miłosierdzia w Chinach“. 12,15 Poranek muzyczny z Filharmonji Warszawskiej. 14,00 Pogadanka rolnicza. 14,15 Przegląd rynków produktów rolnych. 14,30 Polska muzyka popularna z płyt. 15.00 O opłacaności świń“ z cyklu kalkulacja rolnika. 15.20 Koncert orkiestry jazzowej pod dyr. Adama Furmańskiego. 16,00 Program dla dzieci: 1) Pogawędka W. Frenkla. 2) Piosenki. 3) „Moja Wierna“. 16,30 Kwadrans słynnych artystów. 16,45 Kwadrans poetycki „Z Bożej łaski“. 17,00 Pogadanka „Czy należy prowadzić rachunki domowe“. 17,15 Koncert Orkiestry Symf. P. R. pod dyr. J. Oziminskiego. 18,00 Słuchowisko „Swaty“ pg. Gogola. 18,40 Recital śpiewaczy E. Szabrańskiej. 19,30 Radjotygodnik dla młodzieży. 19,50 „Zapomniany karnawał“. Koncert muzyki lekkiej. 20,50 Dziennik wieczorny. 21,00 Odczyt aktualny. 21,15 „Na wesołej lwowskiej fali“. 22,15 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.25 Muzyka taneczna z kaw. „Adria“.

PONIEDZIAŁEK, 29. 1. 1934.

7,00 Audycja poranna. 12,05 Muzyka taneczna z płyt. 12,33 Muzyka symfoniczna z płyt. 15,55 „Do słuchu i do tańca“ płyty. 16,40 Lekcja jęyka francuskiego. 16,55 Recital fort. Janiny Familier-Hepnerowej. 17,30 Pieśni w wykonaniu Heleny Weybeergerowej. 17,50 Skrzynka pocztowa rolnicza. 18,00 Odczyt pt. „Zatarg polsko-czeski o Śląsk w r. 1919“. 18.20 Muzyka lekka z kaw. ‚Italia“ 19,25 Feljeton. 19,40 Wiadomości sportowe. 19,47 Dziennik wieczorny. 20,00 15-ty koncert z cyklu „Niepodległej Polski“. 21,00 Feljeton. 21,15 Dalszy ciąg koncertu. 22,00 muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomja“.

WTOREK, 30. 1. 1934.

7,00 Audycja poranna. 12,05 Koncert ork. salonowej. 15,40 Recital śpiewaczy. 16,00 Muzyka lekka z płyt. 16,25 Skrzynka P. K. O. 16,40 „Wśród książek“. 16,55 Koncert muzyki lekkiej. 17,50 „Bieżące wiadomości rolnicze“. 18,00 Odczyt pt. „Udział kobiet w walce o Niepodległość i w budowie Państwa“. 18,20 Skrzynka muzyczna korespondencję bieżącą omówi kier. muz. P. R. 18,35 Muzyka salonowa z płyt. 19,25 Feljeton aktualny. 19,40 Wiadomości sportowe. 20,00 Utwór symf. Maurice'a Ravela. 20,30 „Miłość i złoto“, operetka. 23,15 Muzyka taneczna z płyt.

Skróty

Państwowy budżet Związku Sowieckiego na rok 1934/35 po stronie dochodów wynosi 48,7 miljarda rubli, w rozchodach — 47,2 miljardy. Przewyżka nad rozchodami wynosi 1,5 miljarda rb. W porównaniu z budżetem poprzednim (1933/34 r.) obecny wzrósł o 30%.

*

W Indjach zjawił się gorący stronnik japońskiej teorji przeciwstawienia się rasie białej. Gazety tokijskie reklamują przedrukowanie wezwania niejakiego Prattapa, leadera indyjskiego ruchu „za jedność całej Azji“. Prattap wzywa, narody Azji, a zwłaszcza Japonję, Chiny, Tybet, Mongolję i Indje do zjednoczenia się, dla okazania oporu rasie białej, pragnącej zagarnąć cały Daleki Wschód“.

*

Na pytanie o religję 855 tysięcy Czechów wpisało do rubryki „bezwyznaniowych“ w czasie ostatniego spisu ludności w Czechosłowacji (w 1921 r. „bezwyznaniowców“ było tam 725.000.)

*

Zapotrzebowanie żelaza na osobę wzrosło w Niemczech z 58,7 kg. w 1932 roku do 99 kg. w 1933 roku. „Ten olbrzymi wzrost zapotrzebowania należy objaśnić gwałtowną zwyżką robót niemieckiego przemysłu wojennego“ — wyjaśnia paryski organ emigrantów niemieckich „Tagebuch“.

Gdzie należy się starać o zaopatrzenie inwalidzkie

Z dniem 15 stycznia br. został przeniesiony referat do spraw inwalidzkich dla powiatów: kościerskiego, kartuzkiego i morskiego z Kościerzyny do Gdyni. Wobec tego wszelkie sprawy inwalidów, zamieszkałych w tych powiatach załatwia Referat Inwalidzki w Komisarjacie Rządu miasta Gdyni.

Przypominamy, że podział pozostałych powiatów województwa Pomorskiego w zakresie spraw inwalidzkich jest następujący: Referat dla Spraw Inwalidzkich w Toruniu obejmuje powiaty: toruński, chełmiński i wąbrzeski, Referat w Starogardzie powiaty: starogardzki, sępoleński, chojnicki, tucholski i tczewski, Referat w Grudziądzu powiaty: grudziądzki, brodnicki, działdowski, lubawski i świecki.

Oprócz referatów do spraw inwalidzkich istnieje jeszcze Komisja odwoławcza przy Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim, która rozpatruje odwołania od orzeczeń komisyj poszczególnych Referatów Inwalidzkich, urzędujących na terenie Województwa Pomorskiego.

Wnioski o przyznanie zaopatrzenia inwalidzkiego należy wnosić do właściwego referatu w przeciągu jednego roku od chwili zwolnienia z czynnej służby wojskowej. Podania wniesione po tym terminie nie będą uwzględnione.

Zdarza się niejednokrotnie, że inwalidzi lub osoby poszkodowane podczas wojny światowej zgłaszają jeszcze wnioski o zaopatrzenie inwalidzkie. Wnioski te nie będą uwzględnione, gdyż w myśl obowiązujących przepisów, termin składania ich upłynął z dniem 31 grudnia 1930 roku.

Jak stwierdzono, podania o zaopatrzenie inwalidzkie uczestników wielkiej wojny światowej i osób poszkodowanych pisane są przez pokątnych doradców, bądź to nie znających odnośnych przepisów, bądź też żerujących na nieświadomości najczęściej najbiedniejszych ludzi, którzy nieraz ostatni grosz wydają w dobrej wierze, łudząc się możliwością otrzymania zaopatrzenia inwalidzkiego.

Odwoływanie się od orzeczeń odnośnych Referatów dla Spraw Inwalidzkich do Komisji Wojewódzkiej, czy też Ministerjalnej jest z tych samych względów bezcelowe.

Ratujmy duszę dzieci polskich zagranicą

Jeżeli się wedruje po krajach Europy lub Ameryki, wszędzie prawie można spotkać Polaków. — Zwłaszcza tam gdzie trzeba w znoju uprawiać rolę lub pracować w kopalniach i zakładach fabrycznych. Osiem miljonów Polaków żyje na obczyźnie. Trzy miljony Polaków na terenach historycznych, a nawet etnicznie polskich, które nie weszły w skład Państwa Polskiego, otacza nasze granice. Na ziemiach tych dziecko polskie jest tak spragnione szkoły polskiej, jak my w okresie niewoli. Pięć miljonów Polaków szuka chleba w odległych krajach emigracyjnych, tracąc czasem to, co jest najważniejsze — mowę polską i dumę z imienia polskiego. Tam zaiste nasza walka o mowę ojczystą, o duszę dziecka polskiego wre w całej pełni, tam słowo polskie toczy wciąż zacięty bój o swoje prawa.

Czyż jest do zniesienia, ażebyśmy bezczynnie przyglądali się zdaleka codziennej walce naszych braci? Wszak bierność w tym wypadku byłaby straszliwem znamieniem braku sił żywotnych, dowodem zaniku poczucia łączności z braćmi naszymi na obczyźnie.

Ratujmy duszę polską przed wynarodowieniem przez budowę prywatnego szkolnictwa polskiego zagranicą. Podajmy rękę braciom naszym borykającym się w ciężkich warunkach o byt żywiołu polskiego. Rodacy nasi poza granicami Rzeczypospolitej muszą wiedzieć, że ich troski są naszemi troskami, że i w ich walce bierzemy udział wszyscy, całe społeczeństwo, że idziemy z pomocą, że nie są sami.

Celem zasilenia Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą przeprowadzona będzie w czasie od 15 stycznia do 14 lutego 1934 r. pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zbiórka publiczna na terenie całej Rzeczypospolitej. Dla przeprowadzenia tej zbiórki na rzecz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą pod honorowem przewodnictwem Marszałka Senatu p. Raczkiewicza.

Akcję zbiórkową przeprowadzają Komitety Powiatowe zbiórki na rzecz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą oraz szkoły.

Rodacy! Dziecięce ręce wyciągają się do Was z błaganiem o polską książkę, o światło polskiej mowy.

Pod dachem własnego domu mieszkający — pamiętajcie, że za oknami jego w szarudze trwają bracia wasi.

Na lądzie własnego Państwa osiadli — pomnijcie, że wrogie żywoły na obcej bezdni o polskie piersi biją.

Niechaj nikt z was nie uchyla się od obowiązku patrjotycznego. Niechaj każdy złoży datek, na jaki go stać, choćby najmniejszy. Niechaj każdy dorzuci cegiełkę, by stanął pomnik wiecznotrwały — fundusz szkolnictwa polskiego poza granicami kraju.

Wojewódzki Komitet zbiórki na rzecz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

Stefan Kirtiklis — Wojewoda Pomorski
Ks. Dr. Stan. Okoniewski — Biskup Chełm.
Gen. Norwid-Neugenbauer — Inspektor Armji
Gen. Pasławski — Dowódca O. K. Nr. VIII.
Wincenty Łącki — Starosta Krajowy Pomorski
inż. Dobrzycki — Prezes Dyrekcji Kolei Państw.
Kossjor — Prezes Izby Skarbowej

Komitet Powiatowy i Miejscowy:

Cieszyński, naczelnik Sądu Grodzkiego, Ks. *Fr. Żynda*, ks. *Łosiński*, Kalksteinowa starościna, *Cwinarowiczowa*, wicestarościna, *Balcerska*, mecenasowa, *Dydekowa*, nauczycielka, *Bulanda*, dyr. gimnazjum, dr. *Leszkowski*, lekarz, *A. Reiske*, em. insp. szkolny, *B. Szczuka*, wydawca „Głosu Wąbrzeskiego“, *Wolłł*, kierown. szkoły — Golub, *Gierszewski*, kierownik szkoły — Kowalewo.

Obniżka podatku od cukru

Warszawa. W Dzienniku Ustaw nr. 6 z dnia 25 bm. ogłoszone zostało rozporządzenie p. Ministra Skarbu z dnia 13 stycznia br. wydane w porozumieniu z p. Ministrem Przemysłu i Handlu, które postanawia, że począwszy od dnia 1 stycznia 1934 r. obniża się z 3,6% stawkę scaleniowego podatku przemysłowego od cukru, określoną w paragr. 3 rozporządzenia p. Ministra Skarbu z dnia 21 września 1932 r.

—o—

Zjazd osadników do Pana Wojewody

Pan Wojewoda Pomorski Kirtiklis otrzymał następującą rezolucje od Zjazdu Osadników, który się odbył w dniu 20 bm. w Grudziądzu:

„My osadnicy Ziemi Pomorskiej, zebrani na Zjeździe Wojewódzkim Pomorskiego Związku Osadników Rolnych w Grudziądzu, ślemy Ci, Panie Wojewodo, jak najgorętsze podziękowanie za dotychczas okazywaną nam troskliwą opiekę i głębokie zainteresowanie się naszą dolą, prosząc, byś nadal raczył być rzecznikiem naszej sprawy“.

(—) Rząsa,
Prezes Zarządu Wojewódzkiego Pomorskiego Zw. Osadników Rolnych.

Flota amerykańska

Waszyngton. Projekt budżetu marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych przedłożony Izbie reprezentantów przewiduje 284.747.000 dolarów na wydatki związane z działalnością tego resortu. — 33.619.334 dolarów przeznaczono na budowę nowych okrętów wojennych, pozatem preliminarz budżetowy przewiduje budowę całego szeregu nowych samolotów dla marynarki wojennej.

Admirał Stangley w czasie dyskusji nad budżetem oświadczył, że rząd nie ma zamiaru budować nowego sterowca na miejsce „Akronu“, jednocześnie stwierdził, że sterowiec „Los Angeles“ już nie nadaje się do użytku.

Stangley podkreślił, że stan bojowy szeregu pancerników, jak również krążowników floty jest niezadawalający i w razie wojny jednostki te nie będą mogły spełnić pokładanych w nich nadziei.

Z całej Polski

— GRUBNO, pow. Chełmno. (Usiłował spalić żonę.) Franciszek Czarnowski, zamieszkały w Grubnie podczas kłótni pobił żonę do utraty przytomności, a następnie oblawszy ją całą naftą, przyczem wlał jej nawet do ust, usiłował ją podpalić.

Przeszkodzili mu w tym bestjalskim czynie sąsiedzi, którzy usłyszawszy poprzednio krzyki maltretowanej Czarnowskiej, wyważyli drzwi do mieszkania i nieludzkiego męża ubezwładnili.

Czarnowską w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala w Chełmnie. Obecnie życiu jej nie zagraża niebezpieczeństwo.

Czarnowskiego przytrzymano i osadzono w areszcie śledczym w Chełmnie.

— DŹWIERZNO. (Wypadek woźnicy.) 21-letni woźnica Bolesław Lamparski z Dźwierzna spadł z wozu, naładowanego sianem, przyczem złamał sobie lewy obojczyk. Ofiarę wypadku odwieziono do szpitala w Toruniu.

— TORUŃ. (Uciekł z pieniędzmi.) Syn Geisela Teodora, zamieszkałego w Toruniu, Bernard lat 24, zabrał z mieszkania swego ojca 1.150 zł gotówki, 2 zegarki i 2 obrączki ślubne i zbiegł w niewiadomym kierunku. Domowego złodzieja poszukuje policja.

— TORUŃ. (Niesumienny sołtys.) W ub. wtorek, w Sądzie Okr. odbyła się rozprawa przeciwko sołtysowi Kazimierzowi Maćkiewiczowi, rolnikowi z Łążyna pow. toruńskiego, oskarżonemu o to, że jako sołtys przywłaszczył sobie z pobranych podatków kwotę 2.728 zł.

Ponieważ oskarżony przyznał się do winy i brakującą kwotę całkowicie wyrównał, sędzia dr. Piziewicz zasądził go tylko na 6 miesięcy więzienia i karę tę warunkowo zawiesił na lat 2. Oskarżenie popierał podprok. Warszawski.

— PASTWISKO. (Obrabowali kobietę.) Trzech osobników dokonało napadu na mieszkanie Marty Ulrychowej, gdzie pod groźbą rewolweru, zmusili kobietę do wydania gotówki — 13 zł oraz innych wartościowych przedmiotów. Śledztwo w toku.

— STAROGARD. (Ucieczka więźniów.) W niedzielę, 21 bm. przed południem zbiegli z więzienia starogardzkiego trzej więźniowie: Chiłkowski, Simon i Moszczyński. Za zbiegami władze wszczęły pościg.

— ŚWIECIE. (Za napad skazany na 6 miesięcy więzienia.) Przed sądem znalazła się sprawa napadu w Lawinie. Na ławie oskarżonych zasiedli niej. Jan Chełmicki, lat 26, z Wandzinowa, pow. Nieszawa i Stefan Oczak, lat 27, z Gołuszyc, oskarżeni, iż podczas gdy wracające ze stacji Pruszcz do Lawina niej. Stefanję Leśniewską z Lawina, której zrabowali torebkę z 225 zł. Sąd skazał Oczaka na 6 miesięcy więzienia, Jana Chełmickiego zaś uwolnił. Głównym sprawcą napadu był Stanisław Chełmicki, którego dotychczas jednak nie ujęto.

— KRÓL. HUTA. (Wypadek w kopalni.) W podziemiach kopalni „Wielki Jacek“ zdarzył się śmiertelny wypadek Wskutek oberwania się węgla ze stropu zasypany został 29-letni Tomasz Karmański, który poniósł śmierć na miejscu.

Działalność Polskiej Floty Handlowej w r. 1933

Rok 1933 przyniósł w handlu morskim pewne odprężenie, które objawiło się w zwiększonych przewozach na najważniejszych szlakach morskich (w Kanale Suezkim, w Kanale Kilońskim, w kierunku La Plata) oraz we wzroście obrotów ważniejszych portów kontynentu europejskiego. Porty włoskie i francuskie wykazały dość znaczny przyrost przeładunków, jak również porty północnoeuropejskie: Antwerpja, Rotterdam, Brema i Szczecin. Prawie we wszystkich większych portach kontynentu zaobserwować można było również wzrost frekwencji statków, wskazujący na pewne ożywienie w żegludze. Przyczyniła się do tego w dużej mierze szeroko zakrojona w roku ubiegłym akcja obniżki opłat portowych, przeprowadzona radykalnie w całym szeregu większych portów, szczególnie niemieckich. Akcja ta miała na celu odciążenie tak armatorów, jak i eksporterów oraz importerów w trudnym okresie gospodarczym, oraz przystosowanie opłat portowych do spadku cen i zmienionych warunków gospodarczych.

Mimo powyższych objawów poprawy w handlu morskim, nie wykazywała jednak żegluga międzynarodowa wyraźnych oznak polepszenia się warunków pracy. W okresie od czerwca 1932 r. do czerwca 1933 r. tonaż floty światowej zmniejszył się o 1.814.000 t, nie przynosząc jednak żadnego odprężenia na rynkach frachtowych i nadmiar tonażu był nadal powszechnem zjawiskiem. Demontaż statków przybrał poważne rozmiary i był zasadniczym powodem równoczesnego spadku tonażu unieruchomionego, który zmniejszył się z 15.000.000 t w czerwcu r. 1932 na 12.000.000 t w czerwcu 1933 r. W przemyśle budowy okrętów zaznaczył się silny wzrost zamówień w trzecim i czwartym kwartale ubiegłego roku, co wskazuje na tendencję do odnowienia flot i zastąpienia jednostek starych lub wycofanych.

Sytuacja na rynkach frachtowych kształtowała się nadal pod znakiem depresji. Była ona wynikiem dalszego spadku frachtów w żegludze trampowej, podczas gdy na linjach regularnych stawki frachtowe, szczególnie w drugiej połowie roku, wykazywały wyraźną tendencję do utrzymania się na tym samym poziomie.

W odniesieniu do żeglugi na Bałtyku, a specjalnie z portów polskich, stawki frachtowe wykazywały tendencję do stabilizacji, utrzymującej się jednak na bardzo niskim poziomie; nawet dość znaczne ożywienie, które dało się zauważyć kilkakrotnie w ciągu roku we frachtowaniu na rynku drzewnym i węglowym, nie spowodowało zwyżki stawek frachtowych.

Działalność polskiej floty handlowej w r. 1933 upłynęła pod znakiem dużej ruchliwości oraz przystosowania się do trudnych warunków gospodarczych.

W stanie polskiej floty handlowej nie zaszły w roku ubiegłym większe zmiany, i towarzystwa żeglugowe utrzymały naogół swój tonaż z r. 1932 za wyjątkiem „Żeglugi Polskiej", która sprzedała na rozbiórkę do Włoch s/s „Wartę" (4.200 T. D. W.) w drugiej połowie ubiegłego roku. W roku 1933 tendencja do modernizacji naszej floty i przystosowania jej do obecnych trudnych wymogów konkurencji znalazła swój wyraz w udzieleniu zamówienia na budowę jednego statku o nośności około 2.000 T. D. W. dla Polsko-Brytyjskiego Tow. Okrętowego oraz dwóch motorowców o pojemności około 15.000 ton dla Linji Gdyńia—Ameryka.

Przewozy polskiej floty handlowej w roku 1933 (flot „Żeglugi Polskiej", „Polbrytu", „Polskarob" i Linji Gdynia—Ameryka) wyniosły, podług naszych prowizorycznych obliczeń*) ogółem około 860.000 ton towarów, z czego 702.000 t w eksporcie z Polski, 114.000 ton w imporcie do Polski oraz 44.000 t w przewozie między portami zagranicznemi. W porównaniu z latami ubiegłemi przewozy towarowe pod banderą polską w roku 1933 przedstawiały się w sposób następujący (w tonach):

	Ogólne przewozy	W eksporcie	W imporcie	W tranzycie
1929	660.394	422.572	195.170	42.652
1930	878.874	636.752	153.023	89.099
1931	1.091.792	884.388	135.074	72.330
1932	1.094.835	914.995	90.521	89.319
1933	860.000*)	702.000*)	114.000*)	44.000*)

Z zestawienia powyższego wynika, (cyfry prowizoryczne za r. 1933 ulec mogą jeszcze poprawkom o kilka względnie kilkanaście tysięcy ton), iż ogólne przewozy towarowe polskiej floty handlowej spadły w r. 1933 w porównaniu do roku 1932 o około 21% i osiągnęły poziom z roku 1930. Największy spadek uwydatnił się procentowo w przewozach między portami zagranicznemi (w tranzycie), a ilościowo w eksporcie z portów polskich. Spadek ogólnych przewozów, jak również przewozów eksportowych i tranzytowych wywołany został częściowem unieruchomieniem w ostatnim kwartale ubiegłego roku floty trampowej „Żeglugi Polskiej". Wzrost przewozów w imporcie do Polski, które od roku 1929 wykazywały stały spadek, jest objawem bardzo korzystnym i wskazuje na zwiększoną atrakcyjność naszych linij regularnych.

Dla należytej oceny pracy naszej floty trampowej, niezbędnem jest skreślić kilka uwag o sytuacji ogólnej w międzynarodowej żegludze trampowej.

Jedną z cech najbardziej charakterystycznych dla przemysłu transportów morskich w latach powojennych jest stopniowy upadek żeglugi trampowej przy równoczesnym rozwoju żeglugi regularnej. Kryzys gospodarczy przyspieszył już zaobserwowany w pierwszych latach po wojnie proces przestawiania się flot poszczególnych państw morskich z żeglugi trampowej na regularną. W okresie od r. 1913 do r. 1933 liczba i tonaż trampów angielskich zmniejszyły się o przeszło 50%. Równocześnie ilość i tonaż statków, eksploatowanych w żegludze regularnej, wzrosły w Anglji o około 50%, a w innych krajach o 150% pod względem ilości statków i o 66% pod względem tonażu. Spadek frachtów morskich został w okresie obecnego kryzysu silniej zaakcentowany w dziedzinie żeglugi trampowej, niż na linjach żeglugi regularnej. To też na 12.000.000 ton, unieruchomionych obecnie w portach świata, około 75% przypada na trampy, a tylko 25% na statki żeglugi regularnej. Powyższa ciężka sytuacja w żegludze trampowej skłoniła większe państwa morskie, jak Włochy, Niemcy i Francję do wydatnego subsydjowania żeglugi trampowej. Nawet w Anglji, gdzie sfery żeglugowe dotychczas kategorycznie przeciwstawiały się wszelkim subsydjom w dziedzinie żeglugi, ostatnio, w związku z katastrofalną sytuacją, w jakiej znajduje się angielska flota trampowa, Izba Morska, na podstawie raportu Specjalnego Komitetu dla Żeglugi Trampowej, zaleciła rządowi „czasowe subsydjowanie" floty trampowej, o ile według uznania rządu środek ten okaże się konieczny i będzie mógł przynieść poprawę.

Na tle powyższej sytuacji w międzynarodowej żegludze trampowej, która odbiła się również na żegludze z naszych portów, słusznem było skierowanie wysiłków raczej w kierunku rozbudowy linji regularnych, gdzie zresztą część trampów „Żeglugi Polskiej" znalazła rentowne zatrudnienie.

Niskie stawki frachtowe z jednej strony i zbyt wysokie koszty eksploatacji statków, szczególnie ze względu na wysokie płace personelu nawigacyjnego z drugiej doprowadziły do uwiązania trampów „Żeglugi Polskiej", za wyjątkiem „Chorzowa" i „Tczewa".

W związku z powyższem ogólne obroty naszej floty handlowej w żegludze trampowej uległy w r. 1933 spadkowi o 1/3 w porównaniu z rokiem 1932, mimo dalszego wzrostu przewozów floty „Polskarob".

Przewozy w żegludze trampowej w roku 1933 (w tonach):

	ogółem	w eksporcie	w imporcie	w tranzycie
„Żegl. Polska"	153.734	115.343	23.300	15.091
„Polskarob"	462.458	448.069,5	—	14.388,5
	616.192	563.412.5	23.300	29.479,5

Przewozy w żegludze trampowej w poszczególnych latach:

	1930	1931	1932	1933
„Żegl. Polska"	535.807	563.607	458.081	153.734
„Polskarob"	251.456	402.107	458.178	462.458
	787.263	965.707	916.259	616.192

W żegludze regularnej, pomimo trudnych warunków gospodarczych sytuacja była naogół pomyślna. Linje regularne „Żeglugi Polskiej" do portów zachodnio-europejskich wykazały bardzo znaczny wzrost przewozów, dochodzących do 100% w porównaniu z rokiem poprzednim.

Polskie Transatlantyckie Tow. Okrętowe uruchomiło nową linję regularną pomiędzy Konstanzą, Haifą i Jaffą; w wyniku tego przy końcu roku sprawozdawczego było ogółem 7 linji regularnych, obsługiwanych przez naszą flotę handlową.

Przewozy na linjach regularnych przedstawiały się w r. 1933 następująco:

Przewozy na linjach regularnych w r. 1933*) (w tonach):

	ogółem	w eksporcie	w imporcie	w tranzycie
„Żegl. Polska"	138.002	64.032	58.919	15.051
„Polbryt"	96.097	68.423	27.674	—
Linja Gdynia—Ameryka	9.603	5.680	3.923	—
	243.702	138.135	90.516	15.051

Przewozy na linjach regularnych w poszczególnych latach (w tonach):

	1930	1931	1932	1933*)
„Żegluga Polska"	22.108	24.351	78.675	138.002
„Polbryt"	63.207	97.752	92.916	96.097
P. T. T. O.	6.296	3.975	6.985	9.603
	91.611	126.078	178.576	243.702

Cyfry powyższe wskazują na stały rozwój naszych linji regularnych i coraz ważniejszą rolę, jaką odgrywają one w obsłudze naszego handlu morskiego.

Linje regularne „Żeglugi Polskiej", łączące porty polskie z Zachodem, wykazały w roku 1933 tak intensywne przewozy towarowe, iż przedsiębiorstwo zmuszone było charterować dodatkowe statki, których wynajęto około 30 w drugiem półroczu ubiegłego roku. Trampy, za wyjątkiem „Chorzowa" i „Tczewa" nie mogły być dla ruchu tego użyte, ponieważ z powodów technicznych i ekonomicznych zupełnie się do tego celu nie nadawały. W roku sprawozdawczym przedsiębiorstwo weszło w porozumienie z linjami transoceanicznemi w Antwerpji i Rotterdamie, wprowadzając dzięki temu konosamenty bezpośrednie do wszystkich portów świata.

Przyczyniło się to do znacznego wzrostu przewozu drobnicy, około 75% której szło odtąd za konosamentami bezpośredniemi. Na linji bałtyckiej obroty nie wykazały natomiast wzrostu, ze względu na trudne warunki gospodarcze i kurczenie się handlu zagranicznego państw bałtyckich.

Stawki frachtowe na linjach regularnych utrzymały się na tym samym poziomie, co w r. 1932, wykazując nawet dla niektórych artykułów lekką poprawę.

Konkurencja na linjach zachodnio-europejskich była nadal silną, jednak w porównaniu z rokiem ubiegłym licytacja frachtów „in minus" nie miała już przeważnie tak ostrego przebiegu jak przedtem. Linje konkurujące zdołały bowiem wyeliminować poczynania pewnych zaladowców, którzy wygrywając jedną linję przeciwko drugiej, osiągali nieracjonalnie niskie stawki ze szkodą dla rentowności żeglugi z naszych portów.

WRĘCZENIE ODZNAKI HONOROWEJ LOPP. PANU PREZYDENTOWI RZPLITEJ



Prezes Rady Głównej LOPP. b. min. Alfons Kühn i prezes Zarządu Głównego LOPP. gen. dyw. inż. Leon Berbecki wręczają Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej odznakę honorową LOPP.



POCHÓD ANTYŻYDOWSKI W ARABJI.
Na zdjęciu naszem widzimy demonstrujących Arabów.

Na linjach regularnych do Anglji przewozy wzrosły nieco ilościowo w porównaniu z rokiem poprzednim. W wywozie zaznaczył się wprawdzie pewien spadek ładunków, wywołany ograniczeniami kontyngentowemi w Anglji, został jednak z nadwyżką skompensowany przez wzrost przewozów w imporcie. Charakterystycznem było zwiększenie się przewozów drobnicy tak w eksporcie jak i w imporcie. Stawki frachtowe nie wykazywały większych wahań.

Linja regularna P. T. T. O. do Ameryki wykazała dalszy wzrost ogólnych przewozów towarowych, dzięki zwiększeniu się eksportu. W imporcie z Ameryki nastąpił pewien spadek, co pozostaje w związku ze zmienioną tendencją naszego handlu ze Stanami Zjednoczonemi. Przewozy pasażerskie zmniejszyły się w porównaniu do roku poprzedniego, wykazując spadek przejazdów z Ameryki do Europy, na skutek osłabnięcia ruchu reemigracyjnego oraz turystycznego. Imprezy wycieczkowe P. T. T. O. cieszyły się natomiast znacznie większą frekwencją niż w latach ubiegłych i zdobyły już w całym kraju popularność wśród szerokich kół społeczeństwa, dzięki dobrej organizacji i przystępnym cenom.

Na podkreślenie zasługuje również otwarcie linji regularnej na wodach obcych, na trasie Konstanza—Haiffa—Jaffa, dla obsługi coraz bardziej wzmagającego się ruchu pomiędzy Polską a krajami Bliskiego Wschodu. Linja ta, sądząc po kilku miesiącach eksploatacji, może w przyszłości dorównać ruchowi towarowemu i pasażerskiemu na linji do Ameryki, a nawet go przewyższyć.

Trudna sytuacja w żegludze trampowej na Bałtyku nie odbiła się na działalności floty trampowej „Polskarob", która w roku sprawozdawczym utrzymała swe przewozy na tym samym poziomie co w roku 1932, wykazując nawet pewien wzrost — o około 10.000 ton. Pod względem ilości dokonanych przewozów flota „Polskarob" wybiła się na pierwsze miejsce z pośród polskich towarzystw żeglugowych. W porównaniu z rokiem 1932 przewieziono na statkach „Polskarob" do poszczególnych krajów następujące ilości węgla:

	1933	1932
Szwecji	227.268,5	286.076,5
Norwegji	171.170,5	149.590,5
Holandji	31.966,5	5.255
Danji	16.854	29.166
Francji	—	2.830
Belgji	12.008,5	3.260
Irlandji	3.189	—
	462.458	458.178

Przewozy między portami zagranicznemi wzrosły bardzo znacznie w roku sprawozdawczym, wynosząc 14.388,5 ton w roku 1933, wobec 5.450 ton w roku 1932.

Przy ogólnej ocenie działalności naszej floty handlowej w r. 1933 podkreślić należy, iż nosiła ona powszechne w dobie obecnej cechy, charakteryzujące przemysł transportów morskich: silnie uwydatnione w roku sprawozdawczym tendencje do modernizacji floty, unieruchomienie statków nierentownych w eksploatacji, szczególnie w żegludze trampowej i pełne wykorzystanie linji regularnych, przy dążności do jaknajwiększego ich usprawnienia. Dzięki tej polityce flota nasza będzie mogła pomyślnie przetrwać obecny kryzys w żegludze i zapewnić sobie należyty rozwój z chwilą poprawy stosunków gospodarczych. Dlatego też należy żywić nadzieję, iż skrystalizowane na podstawie doświadczeń z kilku lat ubiegłych wytyczne będą nadal konsekwentnie utrzymywane.

POŁĄCZENIA KOLEJOWE GDYNI Z ZAPLECZEM.

W dniach 19 i 20 grudnia 1933 r. odbyła się w Dyrekcji Kolejowej w Toruniu konferencja w sprawie rozpatrzenia projektu nowego rozkładu jazdy pociągów pasażerskich na okres 1934/35.

Konferencji przewodniczył Dyr. Inż. Dobrzycki, projekty nowych połączeń referował i uzgadniał z zainteresowanemi p. Naczelnik Pikor.

W nowym okresie komunikacyjnym Gdynia posiadać będzie cztery połączenia na dobę z Warszawa, z czego jedno pociągiem pospiesznym, jedno pociągiem przyspieszonym i dwa pociągami osobowemi. Pociągi z Gdyni odchodzić będą w okresie zimowym w następujących porach:

Odjazd z Gdyni:
Poc. osob. godz. 6,37 — Przyjazd Warszawa godz. 17,00.
Poc. posp. godz. 14,50 — Przyjazd Warszawa godz. 22,25.
Poc. osob. godz. 19,19 — Przyjazd Warszawa godz. 6,02.
Poc. przysp. godz. 21,15 — Przyjazd Warszawa godz. 7,05.

W okresie letnim pociąg nocny do Warszawy wychodzić będzie z Gdyni o godz. 23,28 i przychodzić do Warszawy o godz. 7,05. Oprócz tego kursować będzie ranny pociąg popospieszny, który wychodzić będzie z Gdyni o godz. 9,47 i przyjeżdżać do Warszawy o godz. 17,30.

Pociągi z Warszawy do Gdyni odchodzić będą w okresie zimowym w następujących porach:

Odjazd z Warszawy:
Poc. osob. 0,25 (posp. z Bydgoszczy). — Przyjazd Gdynia 10,33.
Poc. posp. 8.30. — Przyjazd Gdynia 16.00.
Poc. posp. 15.35. — Przyjazd Gdynia 23,04.
Poc. przysp. 22,10. — Przyjazd Gdynia 7,46.

Znacznie ulepszone zostały również połączenia Gdyni z większemi miastami w jej najbliższem zapleczu jak Toruniem, Grudziądzem i Bydgoszczą.

DLACZEGO NIE EKSPORTUJEMY BECZEK NA ŚLEDZIE.

Polska zakupywała w dobrych latach około pół miljona sztuk beczek ze śledziami solonemi, a obecnie ilość ta spadła do 230 tysięcy szt. beczek. Zdawaćby się mogło, że powinno być duże zainteresowanie problemem wysyłania gotowych w Polsce produkowanych beczek zagranicę, gdzie pakowałoby się śledzie wysłane do Polski.

Na tą nienormalność zwracał uwagę szereg razy P. Min. Przem. i Handlu Dr. F. Zarzycki w czasie inspekcji portu rybackiego w Gdyni.

Ze sfer zainteresowanych firm importu śledzia w Gdyni, oraz polskich firm uprawiających połowy otrzymujemy zażalenia na niekupieckie załatwianie tak poważnych spraw przez firmy drzewne i tartaki w kraju. Na zapytania dostawy lub ofert na klepki czy też gotowe beczki nie odpowiadają firmy zupełnie albo też dopiero po kilku miesiącach otrzymuje się niewystarczające odpowiedzi.

Nic dziwnego, że w takich warunkach nie może być mowy o zapoczątkowaniu eksportu polskich beczek na śledzie zagranicę i czas najwyższy, aby wreszcie zrozumiano u nas i nauczono się myśleć kategorjami kupców na poziomie europejskim.

Eksport beczek śledziowych mógłby przynieść nam do jednego miljona złotych rocznie i zatrudniłby wielu bezrobotnych bednarzy w kraju.

Przy eksporcie należy wziąć pod uwagę beczki nieskładane, czyli klepki powiązane oraz denka, gdyż gotowe beczki zabierając dużo miejsca na okręcie nie mogłyby pokryć drogiego frachtu morskiego.

Narazie wchodzą w rachubę polskie przedsiębiorstwa połowu śledzi w Holandji, a w imporcie Anglja i Islandja.

Państwowy Instytut Eksportowy zainteresuje się niezawodnie problemem eksportu beczek śledziowych i to tak na terenie usunięcia niedomagań krajowych jak i uzyskania odpowiednich danych na rynku zagranicznym.

Informacje

ULGI PRZY NABYWANIU ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH W ZWIĄZKU Z WALKĄ Z BEZROBOCIEM.

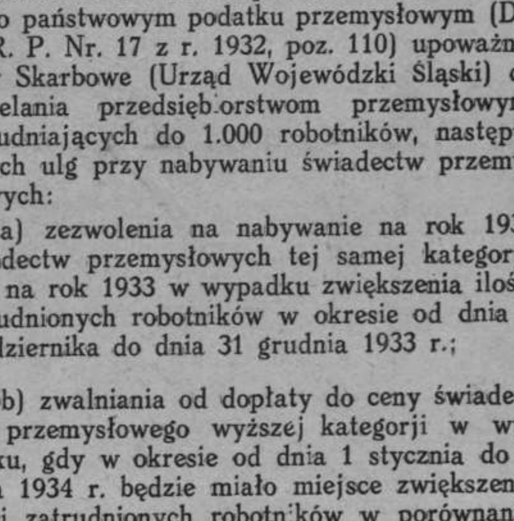
W związku z akcją zwalczania bezrobocia Ministerstwo Skarbu na podstawie art. 94 ustawy o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 17 z r. 1932, poz. 110) upoważnia Izby Skarbowe (Urząd Wojewódzki Śląski) do udzielania przedsiębiorstwom przemysłowym, zatrudniających do 1.000 robotników, następujących ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych:

a) zezwolenia na nabywanie na rok 1934 świadectw przemysłowych tej samej kategorji, co i na rok 1933 w wypadku zwiększenia ilości zatrudnionych robotników w okresie od dnia 1 października do dnia 31 grudnia 1933 r.;

b) zwalniania od dopłaty do ceny świadectwa przemysłowego wyższej kategorji w wypadku, gdy w okresie od dnia 1 stycznia do 1 lipca 1934 r. będzie miało miejsce zwiększenie ilości zatrudnionych robotników w porównaniu z ilością, przyjętą za podstawę do określenia kategorji świadectwa przemysłowego na rok 1934.

Ulgi powyższe mogą być udzielane jedynie przedsiębiorstwom, które przyczyniają się do akcji zwalczania bezrobocia, przyczem ulgi te z reguły nie mogą obejmować takich przedsiębiorstw, które ze względu na charakter swej działalności corocznie w pewnych okresach zwiększają ilość zatrudnionych robotników.

Wymienione wyżej ulgi mogą być udzielane na indywidualne podania płatników, wnoszone do właściwego urzędu skarbowego. Urzędy skarbowe winny złożone podania przedstawić wraz z wnioskiem do decyzji Izby Skarbowej (Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego) w terminie do dni 7 od daty złożenia podania.



Artystycznie wykonana płaskorzeźba Mussoliniego

Skazanie księży katolickich

BERLIN. Przed sądem nadzwyczajnym w Monachjum zapadł wyrok przeciwko *trzem księżom katolickim*, aresztowanym przed kilku tygodniami pod zarzutem współdziałania z komunistami i prowadzenia „propagandy grozy". *Sąd skazał księży na więzienie od 3—5 miesięcy.*

Proces wzbudził olbrzymie zainteresowanie wśród ludności. Wszyscy trzej oskarżeni na rozprawie zaprzeczyli kategorycznie podejrzeniom o komunizm.

Jeden z księży Mueller oświadczył, że na poufnem zebraniu kilku księży opowiedział o wypadkach, o jakich słyszał od komunistów w czasie spowiedzi, nie mając jednak zamiaru rozpowszechniać tych niesprawdzonych twierdzeń.

Marsz 20 tys. bezrobotnych na Londyn

LONDYN. Z Glasgow w Szkocji wyruszył pod dowództwem posła grupy niezależnych socjalistów Macgowerna *oddział bezrobotnych, złożony z 400 ludzi*, którzy rozpoczynają marsz głodowy bezrobotnych na Londyn.

Marsz ten prowadzić będzie przez główne ośrodki przemysłowe, gdzie bezrobotni będą się do tego pochodu przyłączali. —

Macgowern spodziewa się, że gdy pochód w końcu lutego dojdzie do Londynu, będzie on już liczył 20.000 bezrobotnych z całej Wielkiej Brytanji.



PIĘKNO GÓR.

USTRÓJ WIĘZIENNICTWA.

Powiększenie więzienia w Koronowie

Ministerstwo Sprawiedliwości rozpatruje doniosłe projekty reformy ustroju więziennictwa. Zamierzane jest mianowicie utworzenie nowego typu więzień, przeznaczonych wyłącznie dla recydywistów.

Pierwsze więz. tego rodzaju ma powstać w Koronowie, gdzie istniejący zakład ma być roszerzony, aby mógł pomieścić 5.000 więźniów. Natomiast więzienie na Św. Krzyżu ulegnie likwidacji ze względu na powstający tam Park Narodowy.

—:o:—

NAJMŁODCZY RYCERZ LEGJI HONOROWEJ.



Porucznik Haber, 22-letni komendant francuskiej ekspedycji polarnej, odznaczony został krzyżem legji honorowej. Jest on najmłodszym posiadaczem tego tak upragnionego Francuzów odznaczenia.

SKUTKI MŁODZIEŃCZYCH WYBRYKÓW.

Grodno. Przed kilku dniami 16-letni uczeń Bolesław Sakajło wraz ze swym kolegą Adamem Mazowieckim uciekł z domu, zabrawszy rodzicom 1.050 rb. w złocie.

Chłopcy zamierzali podobno wstąpić do Legji Cudzoziemskiej. O zaginięciu chłopców uwiadomiono policję, która wszczęła dochodzenia i znalazła obu w Łodzi. Rodzice Sakajły tak się jednak przejęli postępkiem syna, że matka dostała choroby nerwowej, a ojciec chłopca por. Sakajło Wacław, pod wpływem silnej depresji przed spotkaniem się z synem, którego policja sprowadziła do Grodna, we wtorek o godz. 16-tej wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.



Santiago Alba były minister sprawiedliwości i obecny kierownik radykałów prawicowych zostaje wybrany na prezydeta Kortezów. Wybór jego jest wielką porażką dla ugrupowań lewicowych.

Tanio i rabat

Barnum, uznany powszechnie za mistrza reklamy, opowiada takie zdarzenie: Pewnego razu kupiec z Broghton zwrócił się do niego z porcją pretensyj. Panie — powiada — urządziłem nową wystawę, napisałem ogłoszenie i kazałem je pomieścić 3 razy w jednym tygodniku, kosztowało mnie to 25 szylingów. — Reklama nic nie przyniosła.

All right — rzecze Barnum — zobaczymy Pańską wystawę. Czy uważa Pan, że ta rudo-blada postać niosąca „podobno smaczną" babkę, a mająca służyć jako reklama proszków do pieczenia — przyciąga Panu klientów? Pańskie szczęście, jeśli ich nie odstraszy.

A co się tyczy reklamy prasowej, to musi Pan wiedzieć, iż „czytelnik gazet nie widzi zazwyczaj ogłoszenia, umieszczonego poraz pierwszy; za drugim razem spostrzega je, ale nie czyta; za trzecim czyta przelotnie, za czwartym zastanawia się nad ceną pewnego przedmiotu, za piątym ogłoszeniem mówi o tem swojej żonie, za szóstem gotów jest kupić, za siódmem idzie i nabywa, choćby mu nawet rzecz ta wcale potrzebną nie była". Zresztą poco szukać tygodników, na miejscu ma Pan poczytne pismo „GŁOS WĄBRZESKI", którego dział ogłoszeń kupieckich jest świetnie rozbudowany.

A przytem tanio! Przy częstem ogłaszaniu bowiem jest rabat. Niech Pan spróbuje, a pozatem życzę wytrwałości i konsekwencji!

—:o:—



Młoda narzeczona Sonja Carlson w otoczeniu świadków obrzędu ślubnego przy telefonie w Sztokholmie. Na drugim końcu drutu wyobrazić sobie trzeba pana młodego, inż. Bertil Clason'a w Detroit — w Stanach Zjednoczonych. Dla chcących niema niemożliwości.



Sir Eric Phipps, poseł angielski w Berlinie, który odbył dłuższą rozmowę z Hitlerem.

Ze świata

Niebywałą demonstrację urządziło 200 policjantów rumuńskich w Aradzie, przed miejską prokuraturą, niosąc plakaty z napisami: „Żądamy wypłaty zaległej 3 miesięcznej pensji".

Oddział żandarmerji i wojska rozproszył demonstrację.

*

Liczba urodzeń we Francji zmniejszyła się w r. 1933 o 33.135 jednostek w porównaniu do 1932 roku.

*

Ruch uliczny w Londynie, w czasie nadzwyczaj gęstych mgieł przybrał szybkość 4 kilometrów na godzinę, jak to stwierdziła policja. Najsilniejsze reflektory na skrzyżowaniach ulic nie były zdolne przebić mgieł. W przeciągu kilku dni zarejestrowano dziesiątki nieszczęśliwych wypadków.

*

Olbrzymich rozmiarów zeppelin, znacznie większy od amerykańskiego „Akrona" budowany jest w Friedriechhafen (Niemcy.)

HUMOR ZAGRANICZNY.



„No, długodystansowy bieg nartowy, przedstawiałem sobie nieco inaczej."

Kowalewo

— KURS PSZCZELARSKI W KOWALEWIE. Dnia 2 lutego br. o godz. 13-tej odbędzie się kurs pszczelarski dla początkujących organizowany przez Towarzystwo Pszczelarzy w Kowalewie. Udział w kursie jest bezpłatny. Wykłady odbywać się będą w gmachu Szkoły Rolniczej Żeńskiej. Wszelkich informacyj udziela Towarzystwo Pszczelarzy — Kowalewo.

Za Zarząd: (—) Stankiewicz.

— WOJNA GAZOWA A LOPP. — KOWALEWO I OKOLICA. Jeszcze każdy obywatel miasta Kowalewa i okolicy ma w pamięci wystawę sprzętu przeciwgazowego w Kowalewie, zatem zapoznał zgrozę i nieszczęście.

Jednak nietylko świadomość broni życie ludzkie lecz przygotowanie się do obrony i to w 100 proc. Jeśli każdy z nas rozumiejąc sprawę przystąpi natychmiast do uszczelnienia siebie i swym najbliższym ubikacji i uczyni to prawidłowo (wydatek na uszczelnienie jest bardzo mały, jeśli się zważy doniosły cel na który się go wydaje) jest wówczas ubezpieczony.

Maski gazowe będą w razie potrzeby broniły dorosłych, gdyż mamy ich 3 rodzaje małe — średnie — duże.

Co będzie na wypadek nieszczęścia z dziećmi, bo dla tychże masek niema?

Zatem ludność cywilna na wypadek gazu musi się schronić do ubikacji w tym celu przygotowanej. Wybór takiego uszczelnionego schronu jest zależny od okoliczności, zatem obojętnie czy to w piwnicy, czy pokój na parterze, piętrze itd., chodzi o uszczelnienie ubikacji w myśl prawideł, pamiętając o oknach (szyby muszą być również zabezpieczone przed ewentualnym pęknięciem, gdyż drżenie od huku bomb mogłoby to łatwo sprawić.) Na taki wypadek zabezpiecza się szyby naklejanemi taśmami grubszego papieru na krzyż.

Ataki gazowe zwykle nie trwają długo i powietrze w schronach wystarczy w zupełności, tylko należy wówczas pamiętać o tem, by nie zabierać lampy naftowej, świec itd., najlepsze jest elektryczne światło, ponieważ nie zużywa tlenu.

Zatem już należy przystąpić do uszczelnienia mieszkania, uwzględnić schron, który to na wypadek będzie konieczny.

Każdy obywatel, który buduje, względnie budować zamierza, niech sobie zapamięta, gdyż chodzi o zdrowie i życie, by jedną ubikację uszczelnić na schron przeciwgazowy.

Dla ludzi przygotowanych do obrony niema obawy, gdyż w nieszczęściu jest szczęście.

Porady jak uszczelnić mieszkanie i urządzić schrony daje w każdym czasie, proszę wszystkich, zwracajcie się z całem zaufaniem do mnie!

(—) Józef Stankiewicz,
Komisarz LOPP. — Kowalewo Pomorze.

Golub

— STUDENTERJA. W dniu 2 i 4 lutego Koło Miłośników Sceny wystawia w Golubiu operetkę „Studenterja".

— Z ŻYCIA HARCERZY. W ubiegłą sobotę, urządziła drużyna szkolna harcerzy wieczornicę podczas której odegrano „Jasełka" z holem pasterzy. Po wieczornicy odbył się kiermasz i zabawa taneczna. Całość wypadła b. ładnie.

WIADOMOSCI POTOCZNE
Wąbrzeźno dnia 26 stycznia 1934 r.

— DZISIEJSZY numer naszego pisma zawiera *10 stron*. Przypominamy w ostatniej chwili, iż należy odnowić prenumeratę na luty i marzec.

— KOMITET POWIATOWY FUNDUSZU SZKOLNICTWA POLSKIEGO ZAGRANICĄ. W dniu 24 bm. wieczorem w sali Rady Powiatowej (starostwo) odbyło się pod przewodnictwem p. starosty *Kalksteina* organizacyjne zebranie celem założenia Komitetu Powiatowego i Lokalnego Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą. Pan starosta Kalkstein wyjaśnił zebranym cel i zadania Komitetu, oraz wskazał na potrzebę zorganizowania szkół polskich zagranicą, gdzie odpowiednie organizacje, a nawet osoby prywatne podtrzymują ducha polskiego. Np. na Mazurach, gdzie duch ten wyrasta z dnia na dzień.

Po referacie p. starosty Kalksteina i dyskusji, postanowiono założyć Komitet Powiatowy i Lokalny Funduszu Szkolnictwa Polskiego Zagranicą.

Prezesem Komitetu obrano jednogłośnie p. nacz. sądu *Cieszyńskiego*, a w skład Komitetu wchodzą: Ks. prof. *Żynda*, Ks. *Łosiński*, p. starościna *Kalksteinowa*, p. wicestarościna *Cwinarowiczowa*, p. mec. *Balcerska*, p. naucz. *Dydekowa*, dyr. gimnazjum p. *Bulanda*, p. dr. *Leszkowski*, em. insp. szkolny p. *Reiske*, wydawca „Głosu Wąbrzeskiego" p. *B. Szczuka*, oraz kierownik szkoły powszechnej w *Golubiu* p. *Wolff* i kierownik szkoły powszechnej *w Kowalewie* p. *Gierszewski*.

Po omówieniu ważniejszych spraw zebranie zakończono.

— WIECZÓR TOWARZYSKI. Jutro, w niedzielę, dnia 28 bm. Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo urządza w hotelu „Dwór Wąbrzeski" „Wieczór towarzyski". Ponieważ zysk przeznacza się dla najbiedniejszych naszego miasta i dożywianie biednej dziatwy szkół powszechnych, wierzymy, że ogół *społeczeństwa na Wieczorek gremjalnie pospieszy*. Podczas wieczorku przygrywać będzie *orkiestra 18 pułku ułanów z Grudziądza*. Początek o godz. 7-mej wieczorem. W niedzielę więc spotkamy się wszyscy w Hotelu „Dwór Wąbrzeski" na Wieczorku!

— ŚLIZGAWKA DLA MŁODZIEŻY W WĄBRZEŹNIE. Z dniem 23 bm., ze względu na trudność utrzymania ślizgawki — wyznaczony przezemnie inkasent za ślizgawkę będzie pobierał od młodzieży szkolnej po 5 gr. od nieszkolnej do 15 lat po 10 gr, dla młodzieży dorastającej po 20 gr.

Dotychczasowa zbiórka przyniosła odochodu 7 zł, 90 gr, w tem w dniu 24 bm. 4 zł 50 gr. po potrąceniu dla inkasenta 30 proc. razem wynosi 8 zł 20 gr.

Dzień wczorajszy był wyjątkowo dla miłośników sportu lodu.

Zwłaszcza panie, — których piękny i złoty uśmiech zawsze był osłodą życia, — wzięły sobie za punkt honoru dać dobry przykład i wyciągnąć jak największą ilość panów na lód, w mię tej wielkiej i świętej idei *sport to zdrowie moralne i fizyczne, sport i uprawianie go, to żywy kapitał dochodu zdrowia w narodzie.*

Panie nie na żarty liczebnością i techniką jazdy figurowej — przygniatają i przewyższają klasą Panów, z których na pierwszy plan wybija się p. Milke i p. Szwanz, natomiast z pań p. J. Grützenerówna, p. Piotrowska, p. Grabowska, p. Lucia Chwiałkowska.

Z młodzieży szkolnej — ucz. Chwiałkowski i Nadolny.

Miłośników tegoż sportu prosimy o dalszą akcję propagandową tegoż pięknego i zdrowego sportu na lodzie.

Za Komitet: Wł. Golik, prof. gimn.

— WALNE ZEBRANIE G. K. W. „VAMBRESIA". W czwartek, dnia 18 stycznia odbyło się walne zebranie, które zagaił dotychczasowy prezes Alojzy Kowalkowski. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania oraz z ostatniego nadzwyczajnego zebrania, członkowie dotychczasowego zarządu złożyli sprawozdanie ze swej rocznej działalności.

Następnie na wniosek Komisji Rwizyjnej udzielono zarządowi absolutorjum. Z kolei przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Sekretarzem zebrania został p. Sinkowski Al., marszałkiem zebrania wybrano ustępującego prezesa p. A. Kowalkowskiego. W skład nowego zarządu weszli: kol. *Paszotta Józef*, jako prezes, *Ciechanowski Tadeusz*, jako wiceprezes, *Zawadowicz-Nadolny Zbigniew*, jako sekretarz, *Sinkowski Aleksander*, jako skarbnik i *Stefens Józef*, jako kronikarz. Do Komisji Rewizyjnej weszli: *Thomas Paweł* i *Sawiński Klemens*.

Następnie nowoobrany prezes Paszotta Józef poruszył sprawę zabawy, jednakowoż zebranie uchwaliło sprawę tę dać do załatwienia specjalnej w tem celu wybranej komisji. W końcu protektor p. prof. *Golik*, wyrażając się z wielkim uznaniem dla pracy starego zarządu złożył mu serdeczne swe podziękowanie, a zarazem zwrócił się z apelem do nowego zarządu, ażeby pracował z tem samem powodzeniem i z tą samą wydajnością. Po wyczerpaniu porządku obrad zebranie prezes wioślarskim „Cześć" zakończył zebranie.

— CHCESZ TANIO KUPIĆ? Ogólny brak gotówki mocno daje się odczuć zwłaszcza sferom urzędniczym, rzemieślniczym i rolnikom. Dlatego każdy oganicza się z zakupami.

Firma „Bazar" właśc. St. Chwiałkowski, znana, solidna firma, postanowiła urządzić przez przeciąg lutego wielką sprzedaż poszeznową w tym celu, by każdy mógł w tym czasie poczynić zakupy. Donosząc o powyższem, prosimy wszystkich Czytelników o czynienie zakupów w firmie „Bazar" w czasie miesiąca sprzedaży poszezonowej, albowiem rzeczywiście będzie można tam otrzymać wszelkie materjały tanie i trwałe. —

Zorganizowanym i przygotowanym do obrony Przeciwlotniczo-Gazowej nic grozić nie będzie!

Zapisujcie się na członków L. O. P. P.

Niesłychany występ partyjników w Golubiu

Golub, 26. 1. (wiad. wł.)

W dniu wczorajszym, o godzinie 6-tej wieczorem odbyło się pod przewodnictwem p. burmistrza *Nowakowskiego* inauguracyjne posiedzenie nowej Rady Miejskiej.

Po wprowadzeniu radnych w urząd i przeczytaniu przez p. burmistrza regulaminu wyborów, przewodniczącym Komitetu wyborczego obrano p. *Franciszka Golusa.*

Z kolei przystąpiono do wyboru wiceburmistrza. Zgłoszono 2 listy i to nr. 1 (Nar. Blok Gospodarczo-Społeczny) z kandydaturą p. *Daranowskiego* i lista nr. 2 (NPR. i ND.) z kandydaturą p. *Franciszka Golusa*. W wyniku głosowania *8 głosami obrano na wiceburmistrza p. Franciszka Golusa (ND.)*

Na członków Zarządu Miejskiego obrano: z listy nr. 1 p. *Mieczysława Gumińskiego*, z listy nr. 2 ND. p. *Franciszek Kępiński*, z listy nr. 3 NPR. p. *Laskowski.*

Pod koniec zebrania członek z Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego p. Woroch wniósł o uchwalenie rezolucji hołdowniczej do Pana Wojewody Kirtiklisa. Za rezolucją głosowało 3 radnych z Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego i 1 żyd, zaś przeciwko powzięciu tej rezolucji głosowali członkowie ND. i NPR.

Ten gruby nietakt partyjników, wśród ludności miejscowej wywołał wielkie oburzenie.

Zdrowo myślący człowiek odwróci się z odrazą od partyjników z pod znaku ND. i NPR.

Z powiatu

— KRÓLEWSKA NOWAWIEŚ. (Zebranie Kół BBWR.) W piątek, dnia 2 lutego po nabożeństwie ok. godz. 11,30 w sali dawniejszej szkoły ewangelickiej w Król. Nowejwsi odbędzie się zebranie Kół BBWR. z Król. Nowejwsi, Uciąża, Czapel i Mgowa. Jako prelegenci przybędą: prezes Rady Powiatowej p. Makowski sekretarz pow. p. Taran i naczelny sekr. Wydziału Powiatowego p. Kurzyński.

Przybycie wszystkich członków na powyższe zebranie konieczne. Zarząd.

— KSIĄŻKI. (Założenie Koła BBWR.) Dnia 21 stycznia 1934 r. odbyło się zebranie organiz. w celu założenia Koła Bloku Współpracy z Rządem. Na zebranie przybyło 35 osób, którzy po dłuższej dyskusji uchwalili, aby taka organizacja była założona w Książkach i przyrzekli wszyscy jednogłośnie swoją współpracę. Następnie wybrano zarząd w skład którego wchodzą: Franciszek Paluch, prezes, Stanisław Czarnik, wiceprezes, Wojciech Łachecki, sekretarz pow., Franciszek Moreń, skarbnik. Wybrano również 3 ławników i 2 rewizorów kasy. Następnie nowo wybrany zarząd podziękował zebranym za zaufanie, a prezes w imieniu nowej placówki prosi zebranych o współpracę z zarządem i aby na następne zebranie każdy członek przyprowadził swoich znajomych tak, aby za parę tygodni placówki BBWR. w Książkach liczyła 200 członków.

Dalej zabrał głos wiceprezes p. Stanisław Czarnik, który w gorących słowach przedstawił zebranym cel i zadanie tejże organizacji, oraz apeluje do członków aby praca szła po linji wskazań Pierwszego Wodza Marszałka Piłsudskiego. W wolnych głosach przemawiali: pp. Wojciech Łachecki, Moreń, Długosz, Trzyna, Niezgoda, Pokrzywa, Rypka, Michał Paluch, Pawlak, Palembas, Gromek i wszyscy owiani dobrą myślą i lepszą przyszłością na polu gospodarczem rozeszli się zadowoleni do domu. Równieź zawiadamia się członków i sympatyków, że następne zebranie odbędzie się dnia 2 lutego o godzinie 3 po południu, na którę przybędą delegaci Rady Powiatowej BBWR. z Wąbrzeźna.

— WIELKOŁĄKA. (Z życia Zw. Strzeleckiego.) Tutejszy oddział Zw. Strzeleckiego urządził w ostatnią niedzielę przedstawienie amatorskie. Odegrano dwie sztuczki, a mianowicie. „Chrapanie z rozkazu" i „Pan Majsterek". Obie sztuczki wypadły bardzo dobrze, dzięki doskonałej grze amatorów. Chór Zw. Strzeleckiego odśpiewał oprócz tego pod batutą dyrygenta, p. Zywerta kilka kolend i pieśni ludowych, które bardzo się podobały, to też licznie zebrana publiczność nie szczędziła oklasków tak amatorom, jak i chórowi. Po przedstawieniu odbyła się zabawa, która w miłym nastroju przeciągnęła się do rana. Za urządzenie przedstawienia i zabawy należy wyrazić podziękowanie tutejszemu nauczycielowi p. Zywertowi, który nie szczędzi trudu, ani starań, aby podnieść życie oświatowe w naszej wsi i dostarczyć godziwych rozrywek.

— LISEWO. (Kradzież.) Onegdaj skradziono na szkodę nauczyciela p. Waśkowskiego jedną świnię. Jest to już druga w tak krótkim czesie kradzież u p. W.

Z okolicy

× *Miejskie Pole.* (Kradzież kur). — Brygidzie Klann z Miejskiego Pola skradzinie w piątek 26 bm. o godz. 8-mej, w dziono 2 kury. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że kury skradła cyganka której kury odebrano zaś cygankę odstawiono do aresztu.

× *Grążawy.* (Zabawa kapowa). W niedzielę dnia 4 lutego br. urządza Ochotnicza Straż Pożarna w Grążawach w sali p. Białasa w Bartniczce Pierwszą Zabawę Kapową połączoną z różnemi niespodziankami. Początek o godz. 17 (5-tej). —

Odezwa

Komitet Lokalny Funduszu Pracy na miasto Wąbrzeźno uchwalił na odbytem w dniu 18 stycznia 1934 r. posiedzeniu opodatkowanie dobrowolne miesięczne na rzecz zaopiekowania się bezrobotnymi tutejszego miasta. Opodatkowaniu podlegają nast. warstwy tut. społeczeństwa:

1) wolne zawody od zł 50—5 zł. miesięcznie,

2) handel wg. kategorji świadectwa przemysłowego:

II kategorja zł 15 miesięcznie, III kategorja zł 10 miesięcznie, IV kategorja zł 5 miesięcznie,

3) przemysł i rzemiosło wg. kategorji świadectwa przemysłowego:

III kat. zł 100 miesięcznie, V kat, zł 30 VI kat. zł 15, VII kat. zł 10, VIII kat. zł 5,

4) rolnicy 1 ft. żyta z morgi roli miesięcznie,

5) urzędnicy państwowi, samorządowi i prywatni od miesięcznych poborów ½ proc.

6) robotnicy, stale zatrudnieni, bądź to w przemyśle, handlu lub rzemiośle ½ proc. otrzymanych wynagrodzeń w gotówce lub naturze.

Tutejsze miasto wykazuje z powodu ogólnego kryzysu gospodarczego, bardzo wielki odsetek ludzi bez stałej pracy. Obecnie wykazuje się 549 bezrobotnych zakwalifikowanych do pomocy ze strony Komitetu, nie licząc tych w liczbie około 200, którzy nie zostali wogóle zakwalifikowani, gdyż doznają pomocy materjalnej ze strony znajomych lub krewnych.

Komitet Lokalny Funduszu Pracy powiatu wąbrzeskiego zasila tut. Komitet wydatnie, co umożliwia zatrudnianie wszystkich zakwalifikowanych bezrobotnych przez 2 dni w tygodniu, z zarobkiem dziennym zł 2,50 oraz przez 3 dni dla 48 rodzin, składających się conajmniej z 7 członków.

Prace wykonują bezrobotni na rzecz tutejszego miasta przy różnych pracach ziemno-drogowych. Koszta gotówkowe z powodu zatrudnienia bezrobotnych, wynoszą miesięcznie zł

12.893, — z czego pokrywać może Komitet Lokalny Funduszu Pracy powiatu wąbrzeskiego zł 7.000 miesięcznie, pozostaje zatem bez pokrycia miesięcznie zł 5.893. Pokrycie tego niedoboru niema widoków ani z budżetu miasta ani z budżetu powiatu.

W związku z powyższą nader trudną sytuacją uchwalił Komitet Lokalny Funduszu Pracy na miasto Wąbrzeźno zwrócić się do tutejszego społeczeństwa z prośbą o opodatkowanie się na dopełnienie Kasy Komitetu oraz na umożliwienie bezrobotnym dotychczasowego chociaż tak skromnego doraźnego zarobkowania. Normy opodatkowania zostały przez Komitet dokładnie zbadane i ostatecznie ustalone.

Na mocy wyżej wspomnianej uchwały Komitet Lokalny Funduszu Pracy na miasto Wąbrzeźno wymierzony zostanie zatem wspomniany podatek wg. uchwalonych norm. Inkasowania podatku dokonywać będzie Komitet Lokalny Funduszu Pracy na miasto Wąbrzeźno za pomocą bezrobotnych umysłowo-pracujących. Każdy inkasent zaopatrzony będzie w upoważnienie Komitetu z poświadczeniem Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego.

Ponieważ jednakże suma uzyskana z dobrowolnego opodatkowania się społeczeństwa nie wystarczy na pokrycie deficytu Komitetu, postanowił Komitet Lokalny Funduszu Pracy powiatu wąbrzeskiego utrzymać zapoczątkowane w grudniu 1933 r. bony pracy — zanikowe, jednakże w innej formie.

Nowe bony pracy mają następujące brzmienie:

1 strona:

BON PRACY Nr. . . . . .

Za bon ten nabyć można w Wąbrzeźnie towaru za 95 groszy. Komitet Lokalny Funduszu Pracy powiatu wąbrzeskiego gwarantuje wykup niniejszego bonu w wysokości 90 groszy. W przeciągu 7 dni od daty wypuszczenia bonu gwarantuje się wykup bonu przez Kasę Komitetu.

Za Komitet Lokalny Funduszu Pracy powiatu wąbrzeskiego

Kalkstein, starosta pow., Schwarz, burmistrz.

Bon ten traci wartość z dniem

Odwrotna strona:

UWAGA:

Zasadnicza wartość bonu pracy wynosi 1 złoty. Bezrobotny, odbierając bon pracy za pracę, traci na nim 5 proc. na rzecz Komitetu Lokalnego Funduszu Pracy powiatu wąbrzeskiego. W przeciągu dni 7 od daty wypuszczenia bonu
od daty wypuszczenia w obieg bonu wartoś bonu wynosić będzie 95 groszy. Z chwilą jednak przedłożenia bonu w Kasie Komitetu do zamiany na gotówkę, traci przedkładający dalsze 5 proc. wartości bonu na rzecz Komitetu, czyli otrzymuje przy wymianie za każdy bon pracy 90 groszy w gotówce.

Apelujemy gorąco do całego tut. społeczeństwa, aby akcja niniejsza, bądź to powiatowego, bądź miejskiego Komitetu Lokalnego znalazła jaknajwiększe i najszersze poparcie. Leży to w interesie wszystkich, a nietylko bezrobotnych samych.

Komitet Lokalny Funduszu Pracy na miasto Wąbrzeźno

(—) Schwarz, burmistrz i przewodniczący
(—) Chwiałkowski Stanisław
(—) Szczuka Bolesław
(—) Nałęcz Jan
(—) Morański Jan
(—) Gaszyński Zygmunt
(—) Nowakowski Józef
(—) Czerwiński Aleksander
(—) Madeja Bronisław

— CZYSTOCHLEB. (Bal Maskowy.) Przysposobienie Wojskowe Kobiet, oddział Czystochleb, urządza w dniu 3 bm. „Bal Maskowy", z różnemi niespodziankami. Na powyższy bal uprzejmie zaprasza Zarząd. Uwaga! Autobus grudziądzki kursował będzie z rynku do Czystochlebia o godz. 20,30 i 21,00.

Ruch towarzystw

— „LUTNIA" WĄBRZEŹNO. Roczne Walne Zebranie Towarzystwa Śpiewu „Lutnia" w Wąbrzeźnie odbędzie się w czwartek, dnia 1 lutego 1934 r. o godzinie 20-tej w lokalu Towarzystwa t. j. u p. Stefana Klimka z nast. porządkiem obrad:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego Walnego Zebrania, 2. Sprawozdanie Zarządu za rok 1933 i udzielenie pokwitowania. 3. Wybór Zarządu. 4. Wybór Komisji Rewizyjnej. 5. Ustalenie wysokości składek na rok 1934. 6. Wnioski członków. 7. Zamknięcie zebrania. —

Za Zarząd:
(—) J. Kurzyński, prezes
(—) J. Pawlewski, sekretarz

— ZIELEŃ. Walne Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę, dnia 28 *bm. o godz. 4 po południu w lokalu p. Sroki.* O liczny udział członków prosi

Zarząd.

— ROCZNE WALNE ZEBRANIE TOW. WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI odbędzie się w piątek, dnia 9 lutego br. o godz. 7 wieczorem w lokalu p. Klimka z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie. 2. Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania. 3. Wybór Prezydjum. 4. Sprawozdanie zarządu za rok 1933. 5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 6. Wybór nowego zarządu. 7. Wybór Komisji Rewizyjnej. 8. Sprawy organizacyjne i komunikaty. 9. Walne głosy i wnioski. 10. Zakończenie.

W razie niezjawienia się odpowiedniej ilości członków do powzięcia uchwał prawomocnych, odbędzie się drugie walne zebranie pół godziny później bez względu na ilość członków.

Za Zarząd: Dr. Piotrowski, prezes.

— BACZNOŚĆ SOKOLI! Roczne Walne Zebranie Tow. Gimn. „Sokół" w Wąbrzeźnie odbędzie się dnia 2-go lutego br. w sali p. Klimka w Wąbrzeźnie o godz. 3,30 po poł.

Porządek obrad: 1) Zagajenie. 2) Stwierdzenie prawomocności Walnego Zebrania. 3) Wybór maszałka zebrania i dwóch asesorów. 4) Odczytanie protokółu z Walnego Zebrania i zebrania miesięcznego. 5) Sprawozdanie zarządu za rok 1933: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) gospodarza, e) naczelnika, f) kierowniczki. 6) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie absolutorjum. 7) Ustąpienie i wybór $^1/_3$ części zarządu. 8) Uchwalenie budżetu na rok 1934. 9) Wybór 3 członków Komisji Rewizyjnej i 2 delegatów do Rady Okręgowej. 10. Wolne głosy i wnioski. 11. Zakończenie.

O le dostateczna ilość członków nie będzie obecna do prawomocności Walnego Zebrania, odbędzie się o godz. 4 następne zebranie bez względu na ilość obecnych. Poraz ostatni wzywa się do uregulowania zaległych składek, najpóźniej do rozpoczęcia Walnego Zebrania. Członkowie zalegający ze składkami tracą prawo głosu. Czołem!

Za Zarząd Tow. Gimn. „Sokół" w Wąbrzeźnie

Prezes: Zbigniew Czarnota-Bojarski

Sekretarz: Stefan Rujner

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY

Notowanie z dnia 23 stycznia 1934 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg.

Żyto	14.50—14,75
Pszenica	18,00—18,50
Jęczmień browarowy	14,50—15,50
Jęczmień przemiałowy	13,50—13,75
Owies	12,50—12,75
Mąka żytnia 65 proc. wł. worka	21,50—22,50
Mąka pszenna 65 proc.	30.50—32,50
Otręby żytnie	9,75—10,50
Otręby pszenne	11,25—11,75
Rzepak zimowy	40,00—42,00
Rzepik zimowy	35,00—37,00
Groch Folgera	20,00—24,00

GIEŁDA POZNAŃSKA

Notowanie z dnia 23 stycznia 1934 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca za 100 kg.

Żyto	14 50—14,75
Pszenica	18,00—18,50
Jęczmień browarowy	15,00—15,75
Owies	12,75—13,00
Mąka żytnia 65 proc. wł. worka	19,50—21 00
Mąka pszenna 65 proc. wł. worka	26,25—30,25
Otręby żytnie	10,25—11,00
Otręby pszenne	10,25—11,00
Otręby pszenne (grube)	11,50—12,00

Drukiem i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno,



W dniu 26 stycznia rb. o godz. 8[30] rano zasnął w Panu opatrzony św Sakramentami śp.

Józef Szypliński

ekspedjent pocztowy

w 41 roku życia

W zmarłym straciliśmy wzór szlachetnego pracownika i kolegi

R. i p.

Naczelnik, Urzędnicy i Podurzędn. Urzędu Pocztowo-Telegraficznego w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 30 stycznia 1934 r. o godz. 1 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę.

autobus firmy „Brockway", oszacowany na 3.000 zł. *3952/33*

Zbiórka reflektantów przed firmą Schröter i Ska — Wąbrzeźno, ul. Pomorska.

(—) JAN GŁÓWCZEWSKI
Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 30 stycznia 1934 r. o godz. 9,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w *Rynku nr. 15 w Wąbrzeźnie:* *3202/33*

fortepian, lustro z podstawą, kanapę pluszową, 2 fotele, stół okrągły, oszacowane na łączną sumę 595 zł.

(—) Główczewski, komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie.



WIELKA TANIA SPRZEDAŻ POSEZONOWA

Aby umożliwić Szan. Publiczności miasta Wąbrzeźna i okolicy NABYCIE WSZELKICH TANICH TOWARÓW w tym krytycznym czasie, urządzam WIELKĄ TANIĄ SPRZEDAŻ przez miesiąc luty, po niebywale niskich cenach

Specjalnie polecam:

Materjały na suknie	od 1,40	Crep Mongol	od 3,80
Epingle dobry gat.	od 1,70	Crep Brillosa	od 4,00
Flamisol — nowość	od 2,80	Crep marocain	od 5,30
Crepolina	od 3,70	Crep Meteor	od 6,20
Krepon wełniany	od 3,80	Flanelki deseniowe	od 0,70
Bostony na mundurki dla dziewcząt	od 1,95	Flanelka satin	od 0,95
Płaszczowe 140 cm szer.	od 3,30	Flanelka w paski	od 1,20
Płaszczowe modne	od 4,80	Flanelka krepon	od 1,60
Eol. Satin	od 1,50	Warpy dobry gat.	od 1,20
Eol. Satin prima	od 2,30	Tweedy ładne desenie	od 1,25
Crep georgette	od 3,00	Kraty modne	od 1,20
Crep Admir.	od 3,50	Aksamity na suknie	od 1,80
		Aksamity w deseń	od 1,90

MATERJAŁY UBRANIOWE

Ubraniowe 140 cm szer.	od 3,20
Ubraniowe I-a kamgarn	od 4,90
Kamgarny granatowe	od 3,60
Kamgarny prima	od 7,95
Na smokingi	od 8,90
Derby	od 5,50
Diagonal oficerski	od 7,00
Struksy	od 5,00

Polecam

oryginalne bielskie materjały

na spodnie, ubrania i płaszcze

— — po bardzo przystępnych cenach — —

SPECJALNOŚĆ

inlety na wsypy pod gwarancją trwałe w kolorze, nieprzepuszczające pierza i puchu

— we wszystkich szerokościach. —

Ubrania męskie	15,00
Ubrania kamg. Boston granat.	18,00
Ubrania modne desenie	19,50
Ubrania dla młodzieży	12,00
Ubranka dla chłopców	4,50
Ulstry teraz bardzo tanio	19,00
Palta z aksamitnym kołnierzem	29,00
Kurtki męskie	10,50
Płaszcze damskie granatowe	18,00
Płaszcze z modnych materjałów	28,00
Płaszcze modelowe	35,00

PŁASZCZE DLA DZIECI
bardzo tanio.

Płótna bieliźniane	od 0,55
Płótna 80 cm szer.	od 0,70
Madapolam	od 0,85
Madapolan prima	od 1,05
Płótna na pościele 140 cm szer.	od 1,20
Płótna na pościele 160 cm szer.	od 1,50
Płótna prima na pościele 140 cm szer.	od 1,80
Płótna prima na pościele 160 cm szer.	od 2,00
Płótna prześcieradłowe	od 1,40
Ręcznikowe tanio	od 0,30
Ręcznikowe kol. trwały	od 0,35
Ręcznikowe	od 0,45
Ręcznikowe waflowe	od 0,60
Ręcznikowe adamaszek	od 0,90
Pościelowe w kraty	od 0,60
Pościelowe kol. trwały	od 0,70
Fartuchowe w paski i kraty	od 0,75
Fartuchowe 100 cm szer.	od 0,95
Surówka 71 cm	od 0,50
Surówka 71 cm lepsza	od 0,60
Oksfordy na koszule	od 0,55

FUTRA DAMSKIE I MĘSKIE — KURTKI
futrzane i skórzane
oraz
WIELKI WYBÓR W BŁAMACH
I WSZELKICH SKÓRKACH
——— dziś za bezcen ———

Flanelki w paski kol. trwały	od 0,65
Flanelka niebielana	od 0,70
Flanelka biała	od 0,80
Flanelka biała lepsza	od 0,95
Barchan keprowany niebielany	od 0,80
Barchan keprowany w paski	od 0,80
Barchan pikowy	od 0,85
Flanelka 71 cm szer. tanio	od 0,60
Flanelka 100 cm szer.	od 1,20
Sybiry 100 cm szer.	od 1,30

Wielki wybór
w towarach krótkich, galanteryjnych, artykułach męskich i trykotach
——— po niskich cenach ———

TANIO

FIRANY — OBRUSY (białe i kolorowe) — DYWANY — CHODNIKI (kokosowe i linoleum) — GOBELINY I CERATY

Ponieważ likwiduję oddział damskich sukien sprzedaję takowe niżej ceny zakupu!

PRZEPISOWE MUNDURKI I PŁASZCZE GIMNAZJALNE DLA UCZNIÓW
stale na składzie po cenach przystępnych.

„BAZAR" Stanisław Chwiałkowski

Rynek 22 **Wąbrzeźno** Telefon 85